

Strona znajduje się w archiwum.

PRZYWŁASZCZENIE ZNALEZIONEJ RZECZY TO PRZESTĘPSTWO!

Przywłaszczenie znalezionej rzeczy to przestępstwo. Przekonała się o tym 23-letnia mieszkanka gminy Czarna Białostocka. Policjanci znaleźli u niej utracony w maju telefon komórkowy. Teraz jej postępowaniem zajmie się sąd.

Sprawa ma swój początek w maju bieżącego roku, kiedy to 25-latek zgubił telefon komórkowy w lokalu na osiedlu Bojary. Zajmujący się sprawą funkcjonariusze pionu kryminalnego Komisariatu Policji II w Białymstoku w wyniku podjętych czynności ustalili, że odpowiedzialną za przywłaszczenie telefonu jest 23-latka, u której policjanci ujawnili utracony telefon. Okazało się, że mieszkanka gminy Czarna Białostocka podczas zabawy w tym samym lokalu znalazła aparat telefoniczny pokrzywdzonego. Atrakcyjność telefonu sprawiła, że nikogo o tym fakcie nie powiadomiła i nie zwróciła go właścicielowi. Wartą około 1100 złotych komórkę kobieta zachowała dla siebie. Mundurowi zatrzymali wczoraj 23-latkę i przedstawili zarzut przywłaszczenia rzeczy znalezionej. Teraz za swój czyn odpowie przed sądem. Grozi jej kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.



Policja przypomina:

1. Przywłaszczenie cudzego mienia jest przestępstwem. W myśl art. 284 par. 3 kodeksu karnego każdemu, kto przywłaszcza rzecz znaną grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.
2. Natomiast, jeżeli wartość rzeczy ruchomej nie przekracza kwoty 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę w chwili popełnienia czynu (500 zł w 2017 roku), to mamy do czynienia z wykroczeniem art. 119 par. 1 kodeksu wykroczeń, za co grozi kara aresztu (do 30 dni), ograniczenia wolności albo grzywny.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)